

WOJCIECH MEDWID

Instytut Teologiczny im. św. Jana Kantego, Bielsko-Biała

Sprawa Jana Wiclifa w orzeczeniach Soboru w Konstancji

The Case of John Wycliffe in the Decisions of the Council of Constance

Abstract

The article concerns the case of English theologian and reformer John Wycliffe Church at the Council of Constance. They were sacred to him two conciliar sessions. The Council issued a condemnation of his teaching, books and theses and presented his thesis selected and declared him a heretic. The primary authority for him it was the Scriptures, not the Magisterium of the Church. He was of the view that poverty, humility and patience in suffering disappeared in the Church. As soon as the clerics wrong fulfill their functions right thing would be to deprive them of the property by the civil authorities and to give to the man who will be in a manner acceptable to serve God. The Oxford theologian claimed that the head of the Church is Christ, not the pope. The church consists of the selected people of God, without the need for a priest to mediate between him and God. The most significant of John Wycliffe was making inspiring translations of the Bible into English. As for the topics that emerges in the presented thesis, it may be mentioned areas such as: the sacraments, especially the Eucharist, the Pope and the authority of the Pope, the approach to temporal goods, the monks, the question of excommunication, sin, Church, prayer and indulgences. Book Wycliffe decision of the Council must be burned, and which would remain – do not read them. The target point efforts was to declare the Council Fathers him a heretic.

Keywords: John Wycliffe, Council of Constance, sacraments, Pope, Church, temporal goods.

Streszczenie

Celem artykułu jest ukazanie, w jaki sposób sobór w Konstancji rozwiązał problem angielskiego teologa i reformatora Kościoła Jana Wiclifa. Zostały mu poświęcone dwie sesje soborowe. Wydano wyrok potępiający jego naukę, książki i tezy. Przedstawiono jego wybrane tezy oraz ogłoszono go heretykiem. Pierwszorzędnym autorytetem dla niego było Pismo Święte, a nie Magisterium Kościoła. Nauczając o ubóstwie Chrystusa oraz o pokorze i cierpliwości w cierpieniu był zdania, że zanikły one w Kościele. W momencie, gdy duchowni źle spełniali swoje funkcje, słuszną rzeczą byłoby odebrać im własność przez władze cywilne i dać człowiekowi, który będzie służył Bogu w sposób możliwy do zaakceptowania. Dla teologa z Oxfordu głową Kościoła był Chrystus, nie papież. Kościół składa się z wybranego Ludu Bożego, bez konieczności kapłana, który by pośredniczył między nim a Bogiem. Najbardziej znaczącym dokonaniem Jana Wiclifa było zainspirowanie tłumaczenia Biblii na język angielski. Jeśli chodzi o tematykę, która wylania się w przedstawionych tezach, to można wymienić takie obszary, jak: sakramenty, szczególnie Eucharystia, papież i władza papieska, podejście do dóbr doczesnych, zakonnicy, kwestia ekskomuniki, grzech,

Kościół, modlitwa i odpusty. Księgi Wiklifa decyzją Soboru muszą być spalone, a które by pozostały – nie wolno ich czytać. Punktem docelowym starań ojców soborowych było ogłoszenie go heretykiem.

Słowa kluczowe: Jan Wiklif, Sobór w Konstancji, sakramenty, papież, Kościół, dobra doczesne.

Konstancja była miejscem zgromadzenia szesnastego soboru powszechnego (1414–1418). Głównym celem obrad ojców soborowych było położenie kresu trwającej od 1378 r. tzw. schizmie papieskiej. Sobór nakłonił wszystkich trzech urzędujących wówczas papieży (Jan XXIII, Grzegorz XII, Benedykt XIII) do ustąpienia, po czym wybrano nowego biskupa Rzymu – Marcina V. Ponadto uznano wyższość soboru nad papieżem, co powszechnie nosi nazwę koncyliarizmu. Zajęto się także sporem między Królestwem Polskim a Zakonem Krzyżackim oraz rozstrzygnięto sprawy heretyckich ruchów reformacyjnych związanych z Janem Husem, Hieronimem z Pragi i Janem Wiklifem. Celem artykułu jest ukazanie, w jaki sposób na soborze w Konstancji rozwiązano problem angielskiego teologa i reformatora Kościoła, Jana Wiklifa. W dokumentach soborowych jego kwestia pojawia się dwukrotnie. Pierwszy raz na ósmej sesji, którą w całości jemu poświęcono. Wydano wtedy wyrok potępiający zarówno jego naukę, jak i księgi oraz tezy; podano 45 tez i ogłoszono go heretykiem. Drugi raz na piętnastej sesji, podczas której przedstawiono inne 58 jego tez oraz wyrok je potępiający. Przed analizą wspomnianych dokumentów warto przyrzeć się doktrynie teologa z Oxfordu.

Doktryna Jana Wiklifa

Jan Wiklif (1329–1384) żył i działał w okresie pogłębiających się antyklerykalnych i antykościelnych inklinacji w Anglii. Papież był w niewoli awiniońskiej, a społeczeństwo, czyli wierni i rządzący byli niezadowoleni z obowiązku płacenia papieskiego podatku. Poza tym angielski parlament uchwalił prawo o nominacjach, które ograniczało papieża w ustanawianiu duchowieństwa na urzędach w Kościele w Anglii, jak również prawo o sądach, które zakończyło odbieranie sądom spraw dotyczących duchowieństwa i przekazywania ich do sądu w Rzymie. Wstrzymano także płacenie rocznej daniny w wysokości tysiąca marek. J. Wiklif po ukończeniu studiów został wykładowcą na Uniwersytecie w Oksfordzie, gdzie jego osobą zainteresował się regent Anglii, Jan z Gaunt, zapraszając go na swój dwór. Poparcie Wiklifa dla królewskiego prawa dającego możliwość przejmowania własności oskarżonych o korupcję duchownych, wywołało konflikt z Kościołem. Z kolei gdy papież oficjalnie potępił jego poglądy, wpływowi

przyjaciele stanęli po stronie Wiclifa. Kontrowersyjność jego poglądów zaowocowała tym, że zaczęto się od niego odsuwać¹.

Bezsprzecznym autorytetem dla J. Wiclifa nie było Magisterium Kościoła, ale Pismo Święte. Nauczając o ubóstwie Chrystusa oraz o pokorze i cierpliwości w cierpieniu stwierdził, że te cnoty zanikły w Kościele. Według niego zmienić to mogłaby sekularyzacja kościelnych dóbr. Poprzez to Kościół będzie mógł otaczać troską uciśnionych i zabiegać o dobra wieczne. Był również zdania, że zwierzchnicy Kościoła zostali obdarzeni przez Boga możliwością korzystania z rzeczy na Jego chwałę, a nie jako ich własność. W sytuacji, gdyby duchowni źle spełniali swoje funkcje w tych kwestiach, słuszną decyzją będzie pozbawianie ich własności przez władze cywilne i przekazanie dóbr temu, kto będzie nimi dysponował w sposób możliwy do zaakceptowania. W opinii J. Wiclifa w Biblii nie znajdują potwierdzenia takie praktyki jak: kult relikwii i świętych, odpusty, istnienie czyśćca, spowiedź indywidualna i liturgia mszalna. Głową zaś Kościoła jest Chrystus, a nie papież. Kościół natomiast składa się z wybranego Ludu Bożego, bez konieczności kapłana, pośredniczącego między wiernymi a Bogiem, ponieważ Kościół jest w stanie funkcjonować bez widocznego przywódcy. Może być ewentualnie lider, czyli dobry i praworządny król, gdyż potrzeba przewodnika, którego ześle Bóg. Będzie on mógł uczynić wybranego papieżem tylko wtedy, gdy wybór będzie tożsamy z wolą Boga. Może się zdarzyć, że kandydat na papieża nie jest predestynowany i wybierze on kogoś, kto w tym przypadku okaże się antychrystem. Za prawdziwego papieża uważać należy człowieka, który wiernie naśladuje Jezusa i Świętego Piotra. Z kolei władza ludzka – zdaniem teologa z Oxfordu – pochodzi wprost od Boga i jeżeli sprawujący ją znajduje się w stanie grzechu, to jest ona tylko pozorna. Skoro Kościół trwa w grzechu, powinien oddać swoją własność i powrócić do ewangelicznego ubóstwa. Trzeba podkreślić, że J. Wiclif podawał w wątpliwość dogmat o transsubstancjacji, twierdząc, iż substancja pierwiastków jest niezniszczalna. Chrystus jest obecny przy sakramencie duchowo i znajduje się tam przez wiarę. Z tego względu odmowa udzielenia komunii przez kapłana nie była równoznaczna z utratą zbawienia. Najbardziej znaczącym dokonaniem Wiclifa było zainicjowanie tłumaczenia Biblii na język angielski. Dzięki czeskim studentom przebywającym w Anglii jego poglądy przedostały się na kontynent europejski, inspirując tym samym Jana Husa².

¹ Por. G. EVANS, *Wycliffe the Academic*, „Churchman” 4 (1984), 307–314.

² Por. G. LEFF, *John Wycliffe's religious doctrines*, „Churchman” 4 (1984), 319–327; K. ALAND, *History of Christianity*, t. 1, Minneapolis 1986, 371.

Wyrok potępiający naukę Jana Wiktora

Ósma sesja Soboru w Konstancji (4 maja 1415 r.) rozpoczęła się od wyroku potępiającego naukę Jana Wiktora i jego 45 tez. Na początku ojcowie podali prawdy określające trwający Sobór, które miały za zadanie ukazać jego autorytet i powagę. Po pierwsze, jest to Sobór powszechny; po drugie, reprezentuje on Kościół katolicki; po trzecie, jest prawomocnie zgromadzony w Duchu Świętym. Natomiast celem obrad w Konstancji było wykorzenienie trwającej schizmy, usunięcie błędów i herezji, które wyrosły w jej cieniu, jak i reforma Kościoła. Następnie ojcowie nakreślając dotychczasową i obecną sytuację Kościoła katolickiego, stwierdzili, że wiara, „bez której człowiek nie może podobać się Bogu” (Hbr 11,6) była nieustannie atakowana, co potwierdzają pisma i dzieje świętych ojców. Z kolei fałszywi wyznawcy i przewrotni nieprzyjaciele wielokrotnie ją atakowali, kierując się żądzą wiedzy, która swoje źródło ma w pysze. Pragnęli oni wiedzieć więcej, niż należy (por. Rz 12,3), a przez to domagali się światowej chwały (por. J 12,43). Natomiast wierni Kościołowi „duchowi rycerze” podejmowali się obrony wiary, walcząc z podniesioną tarczą wiary (por. Ef 6,16). Sobór miał na myśli starotestamentalne wojny historyczne, które prowadził lud Izraela i które były zapowiedzią wspomnianych wyżej wojen i skierowane przeciwko bałwochwalczym plemionom pogańskim. W tych wojnach – zaznaczyli ojcowie – Kościół zawsze chwalebnie triumfował i pozostał nieskalany. Przez cały ten czas był oświecony promieniami niebiańskiego światła, a rozpręczenie ciemności błędu wrogów stało się możliwe dzięki pomocy Pana i wspierającej opiece świętych. Sobór, ukazując obecną jemu sytuację Kościoła, zaznaczył, że zostały wzniecone nowe walki przez „starodawnego i zawistnego” nieprzyjaciela i określili J. Wiktora jako pseudochrześcijanina oraz wodza i przywódcę walk, który odznaczał się uporem w wypowiedaniu i głoszeniu licznych twierdzeń. Skierowane one były przeciwko religii chrześcijańskiej i wierze katolickiej³. W podanym wyroku teologa z Oxfordu przedstawiono jako zagrażającego Kościołowi i wierze.

45 tez Jana Wiktora

Drugim zagadnieniem dokumentu soborowego ósmej sesji była publikacja wybranych 45 tez Wiktora⁴. Jeśli chodzi o tematykę wyłaniającą się z tez, to moż-

³ Por. SOBÓR W KONSTANCJI, sesja 8, I, 1–4, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, układ i opracowanie A. BARON, H. PIETRAS, t. 3 (= DSP 3), Kraków 2003, 76.

⁴ Por. J.D. MANSI, *Sacrorum Conciliorum Nova et Amplissima Collectio*, t. 28, Paris 1901, 57–157.

na wymienić takie obszary, jak: sakramenty, papież i władza papieska, podejście do dóbr doczesnych, zakonnicy, ekskomunika, grzech, Kościół, modlitwy i odpusty. Nie podano, czym kierowano się w wyborze tez i ich publikacji. Warto zastanowić się, czy był swobodny dostęp do dzieł Wiktora.

Pierwszą grupę tematyczną stanowią sakramenty Eucharystii i spowiedzi. Jeśli chodzi o Eucharystię, ojcowie podali te tezy Wiktora, które dotyczyły problemu przeistoczenia. Twierdził on, że substancja materialna chleba, jak i wina pozostaje w sakramencie ołtarza, a przypadłości chleba nie są bez podłoża, a Chrystus nie jest obecny w Eucharystii identycznie i rzeczywiście we własnej postaci cielesnej⁵. Przez określenie „bez podłoża” należy zapewne rozumieć jako bez substancji chleba. Tym samym można wnioskować, że odrzucił on arystotelesowski hylemorfizm⁶ odnośnie do Eucharystii. Nauka ta zakładała, że w każdym bycie istnieje substancja i przypadłości, a po konsekracji chleba oraz wina pozostają tylko ich przypadłości, z kolei substancja zmienia się w substancję Ciała i Krwi Chrystusa. Dogmatyczne ujęcie tej prawdy określił Sobór Trydencki w dekreście o Eucharystii⁷. J. Wiktor był przekonany o podwójnej substancji w Eucharystii, co stanowiło afront wobec definicji Humberta de Moyenmoûtier i Grzegorza VII⁸. Jeśli idzie o ustanowienie Najświętszej Eucharystii przez Chrystusa, to – zdaniem Wiktora – przekaz ewangeliczny nie daje podstaw do takiego stwierdzenia⁹. Odnośnie do sakramentu spowiedzi, to w tezach jest mowa, że należyty żal powoduje, iż wszelka zewnętrzna spowiedź staje się zbyteczna i niepotrzebna. Wiktor rozumiał to w ten sposób, że tylko Bóg może odpuszczać grzechy, więc z tego względu pośrednictwo kapłana jest niepotrzebne. Jest to zapewne aluzja to zobowiązania spowiedzi wiernych przez Sobór Laterański IV (1215 r.)¹⁰.

Drugą grupę w tezach tworzą kwestie związane z papieżem. J. Wiktor był przekonany, że gdy papież jest przewidziany na potępienie i jest zły, a tym samym staje się członkiem diabła, nie posiada władzy nad wiernymi, ponieważ

⁵ Por. SOBÓR W KONSTANCJI, sesja 8, II, 1–3, w: DSP 3, 76–78.

⁶ Por. M. KRĄPIEC, *Materia i forma. Ich różne rozumienie w historii filozofii*, „Roczniki Filozoficzne” 16 (1968) z. 1, 55–65; J. GOYETTE, *St. Thomas on the Unity of Substantial Form*, „Nova et Vetera” 4 (2009), 781–790; H. HAPP, *Hyle. Studien zum aristotelischen Materie-Begriff*, Berlin 1971, 78–84.

⁷ Por. SOBÓR TRYDENCKI, sesja 13, I/A: *Dekret o Eucharystii*, rozdz. 4, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, układ i opracowanie A. BARON, H. PIETRAS, t. 4 (= DSP 4), Kraków 2004, 449–451.

⁸ Por. H. DENZINGER, A. SCHÖNMEZGER, *Enchiridion symbolorum, definitionum et declarationum de rebus fidei et morum*, Freiburg 2007, nr 700.

⁹ Por. SOBÓR W KONSTANCJI, sesja 8, II, 5, w: DSP 3, 78.

¹⁰ Por. SOBÓR W KONSTANCJI, sesja 8, II, 7, w: DSP 3, 78; SOBÓR LATERAŃSKI IV, konst. 21, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, układ i opracowanie A. BARON, H. PIETRAS, t. 2 (= DSP 2), Kraków 2002, 259.

nikt mu jej nie dał, chyba że cesarz. Poza tym modlitwa przewidzianego na potępienie nie ma żadnej wartości. Warto zwrócić uwagę na określenie *praescitus* (przewidziany na potępienie). Biorąc dosłowne znaczenie tego słowa, oznacza ono osobę, o której się coś przewiduje na podstawie wcześniejszej o niej wiedzy. W analizowanych tezach pojawia się zawsze w znaczeniu pejoratywnym. Należy zaznaczyć, że termin ten jest słabszy w porównaniu do *praedestinatus*. Zapewne jest to wyraz nawiązania do dysput na temat przeznaczenia eschatologicznego, którego przesłanie mówi o tym, że Bóg przeznacza do zbawienia, a przewiduje potępienie potępionych. Wiklif podkreślił także, że po papieżu Urbanie VI nikogo nie powinno się wybierać się na papieża i trzeba żyć według obyczaju Greków pod własnymi prawami. Tłem do tego był zapewne fakt, że zakwestionowano wybór papieża Urbana VI i francuscy kardynałowie wybrali Klemensa VII, co dało początek schizmie papieskiej. W tym nurcie, podważając sukcesję apostolską i wybór, angielski teolog twierdził, iż papież nie jest bezpośrednim kolejnym zastępcą Chrystusa i apostołów, a Kościół rzymski jawi się jako synagoga szatana, natomiast elekcję papieża przez kardynałów wprowadził diabeł¹¹. W tym miejscu warto zasygnalizować zasady wyboru Ojca Świętego określone przez Sobór Laterański III (1179 r.) i Sobór Lyonński II (1274 r.)¹². Ponadto wiara w odpusty papieża i biskupa jest czymś niedorzecznym. Należy podkreślić, iż upowszechnienie odpustów doszło do głosu od czasu wypraw krzyżowych, a nadużycia, które były z tym związane, próbowano usunąć na Soborze Laterańskim IV¹³.

Sprawa papieża w tezach podanych przez Sobór w Konstancji związana była również z dobrami doczesnymi. W jednej z nich jest mowa, że przez wzgląd na pożądlliwość zysku doczesnego i zaszczytu bierzmowanie młodzieży, święcenia duchownych i konsekracje miejsca zostały zarezerwowane dla papieża i biskupów. Przez uposażenie Kościoła zbłądzili zarówno papież Sylwester, jak i cesarz Konstantyn, a samo wzbogacenie kleru było sprzeczne z poleceniem samego Chrystusa. Ci wszyscy, którzy tego dokonali, zostali omamieni przez diabła¹⁴. Wiklifowi chodziło najprawdopodobniej o papieża Sylwestra I (314–335) oraz cesarza Konstantyna Wielkiego. Ten ostatni dążył do tolerancyjno-restytucyjnej uchwały z 313 r. oraz konsekwentnie popierał chrześcijaństwo,

¹¹ Por. SOBÓR W KONSTANCJI, sesja 8, II, 8–9.26.37.40, w: DSP 3, 78–80.82; K. SCHATZ, *Prymat papieski*, tłum. J. Zakrzewski, Kraków 2004, 155–156; F. CROSS, E. LIVINGSTONE (wyd.), *The Oxford Dictionary of the Christian Church*, Oxford 2005, 506.

¹² Por. SOBÓR LATERAŃSKI III, kan. 1, w: DSP 2, 168; SOBÓR LYONSKI II, konst. II/2, w: DSP 2, 414–422.

¹³ Por. SOBÓR W KONSTANCJI, sesja 8, II, 42, w: DSP 3, 82; SOBÓR LATERAŃSKI IV, konst. 62, 6, w: DSP 2, 306; SOBÓR LATERAŃSKI I, kan. 10, w: DSP 2, 124–126.

¹⁴ Por. SOBÓR W KONSTANCJI, sesja 8, II, 28.32–33.39, w: DSP 3, 80.83.

szczególnie od czasu, kiedy został jedynowładcą, zwolnił duchowieństwo z tzw. *munera* i uposażył je. Z kolei posiadanie własności przez papieża i duchownych – według tezy – powoduje to, że są heretykami i dotyczy to także tych wszystkich, którzy pozwalają na taki stan rzeczy, czyli świeckich panów i pozostałych wiernych¹⁵.

Kolejnym tematem pojawiającym się w analizowanych tezach jest zagadnienie własności i dóbr doczesnych. Niektóre z nich mają wydźwięk nauki jedennastowiecznych ruchów religijnych, które zwalczały kler. Warto przy tej okazji wspomnieć katarów występujących przeciwko bogatemu i symoniackiemu duchowieństwu. Na początku katarzy wspierali papiestwo w dążeniu do odnowy życia w Kościele, a potem przeobrażili się w zbrojne powstanie przeciwko duchownym i władcom świeckim. Potępiono ich między innymi na Soborze Laterańskim III (1179 r.)¹⁶. Wiklif był zdania, że posiadanie własności przez ludzi Kościoła jest sprzeczne z Pismem Świętym, a osobom posiadającym dobra doczesne Kościoła, można je odebrać według uznania. Podstawą do tego było popełnianie przez nich w sposób stały grzechów, czyli nie jednorazowo, ale jako trwały nawyk. Dobra te mogą zagarnąć świeccy panowie. Parafianie mają możliwość, według swojej woli, odbierać swoim przełożonym dziesięciny, które są czystymi jałmużnami, gdy ci ostatni popełniają grzechy i w takiej sytuacji upominać ich. Natomiast ten, kto podejmuje zobowiązanie modlitewne za innych, w zamian za dobra doczesne, popełnia symonię¹⁷. Trzeba zaznaczyć, że J. Wiklif zapewne miał na myśli możliwość konfiskaty własności oskarżonym o herezję, przewidzianą przez Sobór Laterański III¹⁸.

Dokument soborowy wyróżnił także tezy Wiklifa, odnoszące się do zgromadzeń zakonnych. Był on przekonany, że istnieje wielki kontrast między tym, co obecnie prezentuje Kościół, a tym, jaki powinien On być. Żył awersję wobec nich, twierdząc, że to diabeł wprowadził je wszystkie i są one jego dziełem. Takie stwierdzenie było najprawdopodobniej podyktowane sytuacją w XI i XII w., kiedy to Europa przeżywała szczytowy okres rozwoju życia zakonnego. W Anglii, gdzie żył Wiklif ilość domów zakonnych w tym czasie zwiększyła się dziesięciokrotnie, a liczba mnichów i mniszek wzrosła piętnastokrotnie. Trzeba podkreślić, że w 1215 r. Sobór Laterański IV mając na uwadze spokój i niewywoływanie w Kościele zamieszania

¹⁵ Por. SOBÓR W KONSTANCJI, sesja 8, II, 36, w: DSP 3, 82; J. KELLY, *Encyklopedia papieży*, tłum. T. Szafrński, Warszawa 1997, 45–47.

¹⁶ Por. SOBÓR LATERAŃSKI III, kan. 27, w: DSP 2, 202; M. KNOWLES, D. OBOLENSKY, *Historia Kościoła*, t. 2, tłum. R. Turzyński, Warszawa 1988, 283–286.

¹⁷ Por. Sobór w Konstancji, sesja 8, II, 16–18.25, w: DSP 3, 80.

¹⁸ Por. Sobór Laterański III, kan. 27, 3b, w: DSP 2, 205–207; F. BRUCE, *John Wycliffe and the English Bible*, „Churchman” 4 (1984), 300–301.

zakazał powoływania nowych zakonów¹⁹. W tezach zostali wspomniani także święci: Augustyn z Hippony, Benedykt z Nursji oraz Bernard z Clairvaux. Doszukując się odniesień J. Wiclifa do tych świętych i oddziaływania na niego, trzeba podkreślić, że po pierwsze, przez długi czas w swoich poglądach był on w nurcie teologii augustiańskiej (św. Augustyn); po drugie, duża ilość benedyktynów brało udział w obradach soborowych w Konstancji (św. Benedykt) i po trzecie, św. Bernard był inicjatorem wielu klasztorów i reformatorem życia klasztornego w Europie. Jeśli cała ta trójka – według Wiclifa – odpokutowała za posiadanie własności, ustanowienie zgromadzeń zakonnych i wstąpienie do nich, to nie zostaną potępieni, a od papieża do ostatniego zakonnika – wszyscy są heretykami²⁰.

W kolejnych tezach jest mowa o tym, że osoba wybierająca drogę życia zakonnego posiadającego własność bądź żebrzącego, jest mniej przydatna i zdolna do wypełniania Bożych przykazań, a w rezultacie do osiągnięcia królestwa niebieskiego oraz staje się przez to człowiekiem diabła. Może się to zmienić, jeśli wystąpi z zakonu. Natomiast żyjący w zakonie zakonnicy nie przynależą do religii chrześcijańskiej, tylko są heretykami. J. Wiclif podkreślił także równorzędność modlitw za osoby. Specjalne modlitwy zakonników i przełożonych nie są bardziej skuteczne niż modlitwy ogólne. Z kolei święci, którzy zakładali zgromadzenia zakonne i ich fundatorzy popełniali grzechy przez sam fakt tego czynu. Jeśli chodzi o utrzymanie zakonników, to angielski reformator był zdania, że mają oni zdobywać środki do życia przez pracę swoich rąk (por. 1 Tes 4,11), a nie przez żebranie²¹. Trzeba podkreślić, że Kościół uznał zgromadzenia żebracze od Soboru Lyonńskiego II (1274 r.)²².

Następną grupą tematyczną występującą w tezach była kwestia ekskomuniki związana z funkcją przełożonego. Wiclif był przekonany, że przełożony może dokonać ekskomuniki duchownego, jeżeli wcześniej wie, iż został on ekskomunikowany przez Boga, a kto postępuje inaczej, staje się heretykiem bądź jest ekskomunikowany. Z kolei, gdy przełożony ekskomunikuje duchownego, który złożył apelację do króla czy rady królewskiej, jest zdrajcą króla i królestwa. Natomiast ekskomunika papieża i przełożonego jawi się jako cenzura antychrysta i przez to nie należy się jej bać. Ponadto przez wzgląd na ekskomunikę nałożoną na ludzi, nie można zaprzestać głoszenia czy słuchania słowa Bożego. Ci, którzy tak postępują, są ekskomunikowani, a w dzień sądu zostaną uznani za zdrajców Chrystusa. Poza tym diakon albo prezbiter mogą głosić słowo Boże bez zgody

¹⁹ Por. Sobór Laterański IV, konst. 13, w: DSP 2, 251.

²⁰ Por. Sobór w Konstancji, sesja 8, II, 44–45, w: DSP 3, 84.

²¹ Por. SOBÓR W KONSTANCJI, sesja 8, II, 19.21–24.31.34–35, w: DSP 3, 80–82.

²² Por. SOBÓR LYONSKI II, konst. II/23, w: DSP 2, 444–446.

Stolicy Apostolskiej czy biskupa. Trzeba wspomnieć, że ten wymóg wprowadził Sobór Laterański IV. Ekskomunika *ipso facto* obejmuje także tych wszystkich, którzy udzielają jałmużny braciom zakonnym²³.

Pozostałe zaś tezy to pojedyncze sformułowania odnoszące się do różnych sfer teologicznych. Dla Wiklora grzech sprawia, że jeśli biskup lub kapłan są w stanie grzechu śmiertelnego, nie udzielają święceń i nie sprawują sakramentów oraz nie udzielają konsekracji i chrztu, jak również nie jest się przez to panem świeckim, przełożonym i biskupem. Warto podkreślić, że takie konsekwencje grzechu wyznawali od III wieku starożytni katarzy. Ponadto teolog z Oxfordu twierdził, że Bóg musi być posłuszny diabłu. Zapewne wniosek ten miał podstawę w fakcie, iż Chrystus był posłuszny Judaszowi, ponieważ pozwolił się mu wydać oraz dał się wyprowadzić diabłu na pustynię, a wszystko działo się z absolutnej konieczności. W tezach jest również ocena Wiklora dotycząca uniwersytetów, studiów, kolegów, stopni akademickich i magisteriów. Według niego zostały one wprowadzone z próżności pogańskiej i dają korzyść Kościołowi tyle, co diabeł²⁴. Taka postawa mogła być podyktowana tym, że na powstanie pierwszych uniwersytetów znaczny wpływ miało wprowadzenie *licentia docendi*, co potwierdził Sobór Laterański III z 1179 r.²⁵. Zwrot ten pojawił się w dziele Aleksandra III kilka lat wcześniej, zanim podjął ten temat Sobór. Tytuł ten w średniowieczu dawał możliwość do wykładania na uniwersytecie²⁶. J. Wiklor apokryfami określił dokumenty kościelne, które oddalają od wiary Chrystusa, a studiujący je duchowni, zostali nazwani głupcami. Natomiast zbawienie – jego zdaniem – nie jest uwarunkowane od wiary w to, że Kościół rzymski jest najwyższy między innymi kościołami. Zabronione są również przysięgi, które składa się w celu umocnienia kontraktów zawieranych przez ludzi i w sprawach świeckich²⁷.

Potępienie księgi Jana Wiklora

Kolejną kwestią dotyczącą Jana Wiklora, którą zajął się Sobór, było jego piśmiennictwo. Zostały wyróżnione jego księgi pod nazwą *Dialogus* i *Trialogus*

²³ Por. SOBÓR W KONSTANCJI, sesja 8, II, 11–14.20.30, w: DSP 3, 78–82; SOBÓR LATERAŃSKI IV, konst. 3, 10, w: DSP 2, 235.

²⁴ Por. SOBÓR W KONSTANCJI, sesja 8, II, 4.6.15.27.29, w: DSP 3, 78–80.

²⁵ Por. SOBÓR LATERAŃSKI III, kan. 18, w: DSP 2, 193–194.

²⁶ Por. ALEXANDER III, *Epistola et privilegia*, nr 87, w: J.-P. MIGNE, *Patrologiae latine cursus completus*, t. 200, Paris 1841–1864, 741; G. POST, *Alexander III, the „licentia docendi” and the Rise of the Universities*, w: CH. TAYLOR, *Haskins Anniversary Essays*, Boston 1929, 255–258.

²⁷ Por. SOBÓR W KONSTANCJI, sesja 8, II, 38.41.43, w DSP 3, 82.

oraz inne traktaty, pisma i dziełka. W dziełach tych zawierają się tezy, które wyszczególnili ojcowie i opublikowali w dokumencie soborowym oraz inne godne potępienia twierdzenia. Księgi te przez publiczne czytanie – zaznaczyli ojcowie – stały się źródłem wielkiego zgorszenia, jak też szkód i niebezpieczeństw dla wiernych, szczególnie w królestwach Anglii i Czech. W taki sposób Wiklif rozpowszechniał swoje przewrotne nauczanie. Wymienione tezy odrzucono po długiej scholastycznej dyspucie, a zbadali je mistrzowie i doktorzy uniwersytetów i studiów w Oxfordzie i Pradze. Potępili je także najczcigodniejsi arcybiskupi z Canterbury i Yorku, którzy wówczas byli legatami Stolicy Apostolskiej w Anglii, jak i z Pragi, w królestwie Czech. Arcybiskup Pragi, Konrad de Vechta, będący komisarzem Stolicy Apostolskiej ogłosił wyrok, że księgi J. Wiklifa muszą być spalone, a które by pozostały – nie wolno ich czytać. Przy tej okazji trzeba wspomnieć, iż interesującego nas teologa oskarżono już za czasów papieża Grzegorza XI (1370–1378) w 1377 r. William Courtenay, arcybiskup Canterbury potępił niektóre jego tezy na synodzie w Londynie w 1382 r., zaś synod w tymże mieście w 1413 r. potępił zwolenników Wiklifa²⁸.

Wspomniane księgi, traktaty i pisma Wiklifa zostały potępione przez papieża w 1412 r., a wcześniej na synodzie w Rzymie, który odbył się pod przewodnictwem papieża Jana XXIII. Papież Grzegorz XII (1406–1418) w 1408 r. wydał zakaz rozpowszechniania jego nauki. Stolica Apostolska i Sobór otrzymali opinię na ten temat. Dzieła te kazano publicznie spalić oraz surowo zakazano ich wiernym czytać, wydawać i posiadać. Ponadto nie wolno w żaden sposób publicznie lub potajemnie korzystać z nich albo powoływać się na nie. Sobór określił naukę Wiklifa jako niebezpieczną i najbardziej plugawą doktrynę. Papież w celu jej usunięcia z Kościoła wydał polecenie lokalnym ordynariuszom, aby stosując cenzurę kościelną mocą apostolskiego autorytetu, gorliwie poszukiwali ksiąg, traktatów, zbiorów i pism. Znalezione teksty muszą publicznie spalić, a w razie potrzeby mają zastosować groźbę wystąpienia przeciw nieposłusznym tak, jak przeciw zwolennikom herezji²⁹.

Ojcowie podkreślili, że liczni i znakomici uczeni mężowie na polecenie Soboru zbadali i rozpatrzyli wielokrotnie wspomniane powyżej tezy Wiklifa. Byli to kardynałowie, biskupi, opaci, mistrzowie teologii i doktorzy obojga praw. Wnioski po przebadaniu były następujące: większość z tez bezsprzecznie jest heretycka; natomiast inne nie są katolickie, ale błędne; inne gorszące i bluźniercze; inne obrażają uczucia pobożnych; niektóre z nich są zuchwałe i mogą

²⁸ Por. SOBÓR W KONSTANCJI, sesja 8, III, 1–2, w: DSP 3, 84; J. D. MANSI, *Sacrorum Conciliorum Nova et Amplissima Collectio*, t. 27, Paris 1901, 507–512.

²⁹ Por. SOBÓR W KONSTANCJI, sesja 8, III, 3a–b, w: DSP 3, 84–86.

wzbudzać niepokoje. Sobór nie wyszczególnił, które konkretnie tezy zawierają się w powyższych kategoriach. Poza tym w wielu książkach teologa z Oxfordu zawarte są inne tezy o podobnym charakterze. Poskutkowało to wprowadzeniem do Kościoła Bożego chorej i wrogiej nauki dla obyczajów wpływających z wiary. Uwzględniając i jednocześnie potwierdzając wyroki arcybiskupów i synodu rzymskiego, Sobór odrzucił i potępił przedstawione tezy oraz dzieła J. Wiktora, jak i inne jego pisma. Ponadto zabronił wiernym czytać, nauczać, wydawać i cytować powyższe dzieła, z wyjątkiem ich potępienia. Katolicy pod karą anatemy mają zakaz, aby w przyszłości nauczać, twierdzić lub uznawać to, co zawierają tezy i treści ksiąg. Sobór nakazał także publicznie spalić wszystkie dzieła Wiktora, a lokalni ordynariusze mają pilnie czuwać nad wypełnieniem i należyтым realizowaniem zaleceń. Ma to się odbyć w granicach ich kompetencji i według praw i sankcji kanonicznych³⁰.

Ojcowie zaznaczyli, że doktorzy i mistrzowie uniwersytetu w Oxfordzie zbadali księgi Wiktora i wyróżnili jeszcze innych 260 tez, różnych od 45, wspomnianych wcześniej. Mimo odmienności sformułowań dostrzegalne jest ich podobieństwo co do istoty i charakteru heretyckiego, wywołującego niepokoje, błędnego, nierozważanego, gorszącego i zuchwałego. Prawie wszystkie one stoją w opozycji do dobrych obyczajów i prawdy katolickiej. Debata uniwersytecka słusznie odrzuciła te tezy w 1411 r. i Sobór po namyśle również potępił je. Odnosnie do tych tez, obowiązują te same zakazy i sankcje co do wcześniejszych³¹.

Jan Wiktor jako heretyk

Punktem docelowym starań ojców soborowych na ósmej sesji było ogłoszenie Jana Wiktora heretykiem. Moc autorytetu Soboru, orzeczenie synodu rzymskiego w 1412 r. oraz polecenie Kościoła i Stolicy Apostolskiej było podstawą wytoczenia procesu w sprawie potępienia J. Wiktora i jego pamięci. Wcześniej wydano publiczne ogłoszenie i zawiadomienie dotyczące wezwania osób mających go bronić, ale nikt nie przybył. Komisarze papieża Jana XXIII i Soboru zajęli się zbadaniem świadectw na temat ostatecznego braku skruchy i uporu angielskiego teologa. Zachowano przy tym wszystkie należne normy porządku prawnego, stosowane w takich przypadkach. Na podstawie wiarygodności świadectw

³⁰ Por. SOBÓR W KONSTANCJI, sesja 8, III, 4a–6, w: DSP 3, 86.

³¹ Por. SOBÓR W KONSTANCJI, sesja 8, IV, w: DSP 3, 88; J. ROBSON, *Wycliffe and the Oxford Schools*, Cambridge 1961, 268–272.

stwierdzono, zgodnie z prawem, upór Wiklifa i brak skruchy. Sobór orzekł, że jest on notorycznym i uporczywym heretykiem oraz że zmarł, trwając w herezji. Z tego względu został ukarany anatemą, jak również w taki sam sposób potępiono jego pamięć. Wyrok zatwierdzono po wydaniu publicznego ogłoszenia wobec instancji prokuratora królewskiego. Ponadto ojcowie soborowi podjęli odważną decyzję, aby w miarę możliwości oddzielić jego ciało i kości od szczątków innych wiernych i ekshumować je. Muszą one także zostać wyrzucone daleko od miejsca pochówku kościelnego. Ma to być zgodne z prawnymi sankcjami kanonicznymi³². Warto zaznaczyć, że taką praktykę stosowano wcześniej. Przykładem może być Bernard z Gui, który w 1316 r. wydał nakaz ekshumacji ciał sześciorgo waldensów i publiczne spalenie ich szczątków. Rzeczywiście w 1428 r. szczątki J. Wiklifa zostały ekshumowane, spalone i wrzucone do rzeki³³.

58 tez Jana Wiklifa

Po dwóch miesiącach Sobór w Konstancji powrócił do sprawy J. Wiklifa na sesji piętnastej (6 lipca 1415 r.), na której wybrano 58 tez spośród 260, ostatecznie je potępiając. Zagadnienia, które można wyodrębnić, to: sakramenty, posługa papieża, grzeszność, dobra doczesne, zakony, Kościół, Boże działanie i metafizyka.

Na pierwszy plan tematyki sakramentalnej wysuwa się (jak wcześniej) Eucharystia, a szczególnie kwestia konsekracji. Przekonaniem Wiklifa było, że Chrystus jest zarazem Bogiem i człowiekiem, tak samo konsekrowana hostia jest jednocześnie ciałem Chrystusa i prawdziwym chlebem. Wyznawał on, iż podobnie jak natury boska i ludzka są zjednoczone w Chrystusie przy jednoczesnym zachowaniu ich właściwości, tak w konsekrowanym chlebie zjednoczone są natury ciała Chrystusa i chleba. Tłumaczył również, że hostia konsekrowana będąca Ciałem Chrystusa jest jedynie w symbolu, natomiast w rzeczywistości jest prawdziwym chlebem. Inaczej mówiąc, naturalnie jest prawdziwym chlebem, a symbolicznie ciałem Chrystusa³⁴. Zastosował on do Eucharystii prawdę wiary wyrażoną przez Sobór Chalcedoński w odniesieniu do zjednoczenia natur w Chrystusie³⁵. Jednakże, mając na uwadze Najświętszą Ofiarę, przeczy to

³² Por. SOBÓR W KONSTANCJI, sesja 8, V, 1–3b, w: DSP 3, 88–90.

³³ Por. BERNARD Z GUI, *Księga Inkwizycji. Podręcznik napisany przez Bernarda Gui*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 2002, 64; F. VANDENBROUCKE, *Spiritualità del Medioevo*, Bologna 1969, 475.

³⁴ Por. SOBÓR W KONSTANCJI, sesja 15, I, 1, w: DSP 3, 114.

³⁵ Por. SOBÓR CHALCEDOŃSKI, *Definicja wiary*, 11, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, układ i opracowanie A. BARON, H. PIETRAS, t. 1, Kraków 2001, 223.

stwierdzeniu o „transsubstancjacji” wyrażoną na Soborze Laterańskim IV, gdzie po raz pierwszy zastosowano to określenie w oficjalnym nauczaniu Kościoła³⁶. Awersja Wiklifa do scholastycznego terminu o zmianie „substancjalnej” poskutkowała tym, że zaprzeczył on ortodoksyjnemu rozumieniu obecności Chrystusa w Eucharystii, jak również stwierdził, że jest ona tylko symboliczna, czysto duchowa. Ostatecznie zaczął zwalczać kult Eucharystii.

J. Wiklif twierdził, że kłamstwo herezji o konsekrowanej hostii jest na pierwszym miejscu wśród herezji. Współcześni jemu heretycy – jego zdaniem – nie byli w stanie wyjaśnić ani zrozumieć przypadłości bez podłoża, czyli bez substancji. Z tego względu te hereetyckie sekty miały związek z nierozumiejącymi słów Jezusa z Ewangelii św. Jana: „My czcimy to, co znamy” (J 4,22). Był zdania, że nie mogą współistnieć dwie substancje cielesne. Jedna, która stale pozostaje w jednym miejscu i druga – ciało Jezusa – która stale by ją przenikała. Ponadto sekty te ze swoimi sprzymierzeńcami nie są w stanie obronić przed wiernymi prawdy, że sakrament będzie przypadłością bez podłoża, zanim Chrystus i Kościół tryumfujący³⁷ nie dojdzie do sądu ostatecznego. Będzie się on unosił na skrzydłach anioła Gabriela. Poza tym twierdzenie, że przypadłość jest bez podłoża, to szaleństwo, które owocuje bluźnierstwem przeciw Bogu, zgorszeniem świętych i oszukiwaniem Kościoła kłamstwami o przypadłości. Teolog z Oxfordu podał także analogię, że jak Jan Chrzciciel symbolicznie był Eliaszem, a nie osobiście, to w ten sposób chleb na ołtarzu jest symbolicznie ciałem Chrystusa. Z tego względu słowa Jezusa: „To jest Ciało moje” (Mt 26,26; Mk 14,22; Łk 22,19; 1 Kor 11,24) są alegoryczne, jak i słowa: „Jan jest Eliaszem” (Mt 11,14; J 1,21)³⁸.

Jeśli chodzi o pozostałe sakramenty, to w tezach jest mowa o chrzcie, bierzmowaniu, spowiedzi i małżeństwie. Wiklif był przekonany, że tępymi i niezrozumiałymi są ci, którzy twierdzą, iż dzieci ludzi wierzących zmarłe bez chrztu świętego nie mogą być zbawione. Takie twierdzenie rozpowszechniał św. Augustyn³⁹. Natomiast dziecko, które jest przewidziane na potępienie i ochrzczone z konieczności będzie długo żyło i zgrzeszy przeciw Duchowi Świętemu (por. Mk 3,28-29) oraz będzie zasługiwało na potępienie i żaden ogień nie będzie mógł go spalić. Odnośnie do sakramentu bierzmowania, Wiklif dostrzegł nie-

³⁶ Por. SOBÓR LATERAŃSKI IV, konst. 1, 9, w: DSP 2, 223; P. GILBERT, *Wprowadzenie do teologii Średniowiecza*, tłum. T. Górski, Kraków 1997, 70–78.

³⁷ Por. H. DE LUBAC, *Medytacje o Kościele*, tłum. I. Białkowska-Cichoń, Kraków 1997, 155–166.

³⁸ Por. SOBÓR W KONSTANCJI, sesja 15, I, 2–5.50, w: DSP 3, 116.126.

³⁹ Por. AUGUSTYN Z HIPONY, *De peccatorum meritis et remissione et de baptismo parvulorum ad Marcellinum* I, 16, 21, w: *Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum*, t. LX, Wien 1983, 306.308; SOBÓR W VIENNE, dekr. 1, 4, w: DSP 2, 535–537; T. MANTEUFFEL, *Narodziny herezji*, Warszawa 1963, 48–63.

dbałe i pospieszne jego udzielanie przez biskupów podczas uroczystych obrzędów. Jest to – jego zdaniem – owoc działania diabła, a celem miałyby być oszukiwanie wiernych w wierze Kościoła, aby bardziej wierzyli w formalną konieczność urzędu biskupa. Wskazał on także na olej do namaszczenia młodych ludzi i Inianą opaskę otaczającą głowę. W jego opinii obrzędy te są niepoważne i nie mają oparcia w Biblii. Bierzmowanie tego typu zostało wprowadzone wbrew apostołom i jest bluźnierstwem Bogu⁴⁰. Odnośnie do sakramentu pokuty w tezach jest mowa, że spowiedź ustną przed kapłanem wprowadził Innocenty III, co potwierdza orzecznictwo Soboru Laterańskiego IV⁴¹, choć nie jest ona tak niezbędna, jak stwierdza papież. Z kolei grzech popełniony tylko myślą, słowem lub uczynkiem wystarczy odpokutować tym samym, a szkodliwą i bezpodstawną postawą jest praktyka słuchania spowiedzi wiernych przez kapłana, jak czynią to łacinnicy. Poza tym sidła niewiernych zostały umieszczone przez diabła w słowach: „Wy jesteście czyści, ale nie wszyscy” (J 13,10). Dziełem diabła jest także wprowadzenie prywatnej i bezpodstawnej spowiedzi. Wiklif podkreślił tajemnicę spowiedzi, mówiąc, że spowiednik nie może ujawnić innym występków człowieka, który się wypowiadał⁴².

Z kolei poruszając zagadnienie małżeństwa, stwierdził, że osoby starsze bez nadziei na potomstwo mogą współżyć ze sobą przez wzgląd na dobra doczesne, wzajemne wsparcie czy na usprawiedliwioną namiętność. Powodem jest ich współżycie po małżeńsku. Dostrzec tutaj można pewne przeciwstawienie się stoickim poglądom o prokreacji jako jedynym celu małżeństwa. Zostało to przezwyciężone w Kościele dopiero w wieku dwudziestym encykliką *Casti connubii*⁴³ papieża Piusa XI z 1930 r. Wiklif był zdania, że w kontrakcie małżeńskim trzeba raczej używać słów: „Wezmę ciebie za żonę” niż „Ja ciebie biorę za żonę”. Mężczyzna najpierw poślubia kobietę przy użyciu formuły w czasie przyszłym, a potem poślubia drugą, używając formuły w czasie teraźniejszym. Słowa użyte w czasie teraźniejszym nie powinny unieważniać wcześniejszych. Trzeba zaznaczyć, że pierwszy zwrot powszechnie uważany był za obietnicę małżeństwa, a nie za jego zawarcie⁴⁴.

⁴⁰ Por. SOBÓR W KONSTANCJI, sesja 15, I, 6–8.57, w: DSP 3, 116.126.

⁴¹ Por. SOBÓR LATERAŃSKI IV, konst. 21, w: DSP 2, 259; P. KIRSCH, *Der sacerdos proprius in der abendländischen Kirche vor dem Jahre 1215*, „Archiv für katholisches Kirchenrecht” 84 (1904), 527–537.

⁴² Por. SOBÓR W KONSTANCJI, sesja 15, I, 9–11, w: DSP 3, 116–118; SOBÓR LATERAŃSKI IV, konst. 21, 5, w: DSP 2, 261.

⁴³ Por. PIUS XI, *Casti connubii*, „Acta Apostolicae Sedis” 22 (1930), 539–592.

⁴⁴ Por. SOBÓR W KONSTANCJI, sesja 15, I, 15–16, w: DSP 3, 118; *Decretales Gregorii IX*, IV, 4, cap. 1–5, w: *Corpus Iuris Canonici*, t. 2, Leipzig 1881, 680–682.

W kilku tezach wyróżnionych przez Sobór pojawił się temat papieża. J. Wiklif twierdził, że papież fałszywie nazywa się „sługą sług Bożych”. Warto wspomnieć, iż ten zwrot stosował już w IV w. Damazy, w VI w. – Benedykt I, a kilkanaście razy – Grzegorz Wielki. Teolog z Oxfordu uważał, że w służbie Ewangelii papieżowi należy się świecki status, a nie żaden szczególny. Poza tym jest on najbardziej winny symonii i dlatego nie ma możliwości udzielić dyspensy z symonii czy innego lekkomyślnego ślubu. Biskup Rzymu potwierdził to, ślubując lekkomyślnie zachować w naganny sposób swój status na ziemi. Z kolei – według Wiklifa – śmiesznym jest określanie papieża tytułem *summus pontifex*⁴⁵, ponieważ sam Chrystus nie uznał takiej godności u Piotra i u nikogo innego. Ponadto stwierdził, że papież jest bez wątpienia antychrystem, a od czasów Konstantyna Wielkiego wielokształtną i potworną postać antychrysta, czyli jego przedstawicieli i uczniów, tworzy większość papieży, kardynałów, patriarchów, biskupów, archidiaconów, urzędników, dziekanów, mnichów, kanoników zwanych *bifurcati* (zapewne nazwa od kształtu biretu – rogacze), pseudobranci wprowadzonych w ostatnich czasach oraz kwestarzy i innych ich współników. Ponadto nie było wolą Jezusa, że ktoś taki ma się pojawić, jak i nie uczył w Piśmie o istnieniu takiej grupy w społeczeństwie. Grzegorz i inni papieże czyniący w swym życiu wiele dobrych i owocnych dzieł, ostatecznie pokutowali. Pomocnikami Boga (por. 1 Kor 3,9), a nie papieżami, w budowaniu Kościoła Chrystusowego byli Piotr i Klemens wraz z pozostałymi pomocnikami w wierze, zaś fałszywym jest stwierdzenie, iż dostojność papieska ma swoje źródło w wierze. Natomiast kolejnym zastępcą Chrystusa powinien stać się ten, kto jest bardziej pokorny, oddany Kościołowi i gorętszy w miłości Jezusa do swojego Kościoła walczącego⁴⁶. Wiklif był zdania, że oszukiwanie poddanych przejawia się przez władze, które tworzy papież i cztery sekty, czyli kler dworski, mnisi, kanonicy i bracia. Nie są oni członkami Chrystusa w katalogu świętych, chyba że przy końcu życia opuścili owe sekty, które zostały wymyślane i diabolicznie wprowadzone. Przejawiło się to w nakładaniu ekskomunik przez prałatów dworu, pozwach do sądu, uwięzieniach i sprzedaży dochodów pieniężnych⁴⁷.

Kilka tez dotyczyło kwestii grzeszności. Mowa w nich jest o tym, że dokumenty kościelne nie dają więcej lub mniej zdolności czy sprawiedliwości, jeśli nie działa wewnętrzne prawo miłości. Grzesznikowi nie powinno się niczego

⁴⁵ Por. G. ADELEYE, T. SIENKEWICZ, *World dictionary of foreign expressions*, Bolchazy-Carducci 1999, 361; EUZEBIUSZ Z CEZAREI, *Historia Kościelna*, tłum. A. Caba, III, 21, 9, Kraków 2013, 141.

⁴⁶ Por. SOBÓR W KONSTANCJI, sesja 15, I, 17–24.35, w: DSP 3, 120.122; A. BRUŹDZIŃSKI, *Kanonicy regularni od pokuty na ziemiach polskich*, Kraków 2003, 5.

⁴⁷ Por. SOBÓR W KONSTANCJI, sesja 15, I, 36.39, w: DSP 3, 122.124; SOBÓR W VIENNE, dekr. 30, 13, w: DSP 2, 559.

pożyczać ani dawać, ponieważ byłoby to popieranie zdrajcy Boga. Poza tym nie może pełnić swego urzędu ten, kto jest w stanie grzechu śmiertelnego, ponieważ pełni wówczas tylko z nazwy i w niewłaściwym sensie. Dotyczy to również papieża, biskupa i kapłana, gdy popadają w śmiertelny grzech. Paweł Apostoł przewidziany na potępienie, nie miał możliwości prawdziwie żałować, czyli skrucą wymazać grzech braku żalu ostatecznego. Zostaje podkreślone, że życie w stanie takiego grzechu powoduje utratę wszelkiego prawa własności oraz korzyści wpływających z działania, nawet dobrego, a z kolei podejmowanie działań w takim stanie, jest śmiertelnym grzeszeniem i wówczas człowiek nie może być właścicielem żadnej rzeczy⁴⁸.

Dostrzegalna w tezach dokumentu soborowego jest sprawa dóbr doczesnych. Wiklif stał na stanowisku, że człowiek, który niesprawiedliwie zajmuje dobro Boże, obejmuje cudze rzeczy na drodze rabunku, kradzieży czy rozboju. Natomiast ten, kto jest bez łaski, nie może posiadać władzy lub prawa do posiadania, ponieważ prawdziwa własność świecka wymaga sprawiedliwości tego, który ją posiada. Nie przyniosą skutku w tej kwestii zeznania świadków, orzeczenie sędziego, posiadanie materialne, wymiana między ludźmi i darowizna. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że jest to jedno z priorytetowych założeń teologa z Oxfordu odnośnie do posiadania własności. Twierdził on, że tylko ludzie w stanie łaski uświęcającej mają moralne prawo posiadania. Tym samym ci, którzy grzeszą, nie posiadają go i można zabrać im to, co rzekomo należy do nich. Wystarczy sporadyczna dziesięcina od świeckich ze swych dochodów dawana sługom Bożym, którą wyznacza papież albo jego podwładni. J. Wiklif opowiadał się za tym, że prawo Boże zobowiązuje wiernych do odbioru dziesięcin, ofiar i innych prywatnych jałmużn niegodnym uczniom antychrysta. Nakładanego przekleństwa lub cenzury przez owych uczniów nie trzeba się bać, ale przyjmować to z radością. Natomiast prawo wieczystego posiadania mają papież, biskupi, zakonnicy i duchowni, ale muszą się go jednak zrzec na ręce władzy świeckiej. Jeśli nie będzie u duchownych dobrowolności, to mają być przymuszeni do tego przez świeckich. Duchowny, który naucza, że kapłanom i lewitom „prawa łaski” („lewici prawa” Nowego Testamentu w odróżnieniu od „lewitów prawa” Mojżesza) dozwolone jest przyjmowanie własności doczesnej, staje się wielkim heretykiem, antychrystem i bluźniercą, a Kościołowi, który ustawicznie grzeszy, powinno się odbierać jego mienie. Mają tego dokonać panowie ziemscy pod karą wiecznego potępienia. Jeśli chodzi o wspomnianych już w tezach wcześniej świętych: Benedykta, Grzegorza i Bernarda, to nie można im zarzucić, że w ubóstwie posiadali skromną własność doczesną, ponieważ ostatecznie żalowali tego i zostali

⁴⁸ Por. SOBÓR W KONSTANCJI, sesja 15, I, 27–31.58, w: DSP 3, 120–122.126.

świętymi. Ponadto cenzury nie mogą być wykorzystane do tego, aby uczniowie Chrystusa żądali z przemocą dóbr ziemskich, ponieważ nie mają do tego władzy, a dokonując tego, stają się synami Helego i Beliala (por. 1 Sm 2,12). Podstawą tego jest Pismo Święte i rozsądek⁴⁹.

W przedstawionych przez Sobór tezach Wiklifa pojawił się temat zakonów. Jest mowa o tym, że przynależność do zakonu jest przynależnością do demonów służących Bogu w sposób szczególnie grzeszny, a zakonnicy plamią się na siłę hipokryzją. Ujawnia się to w ich postawie przez poszczenie, ubieranie się, postępowanie i przestrzeganie wszystkiego, co odróżnia ich od innych osób. Reguła zakonna zaś charakteryzuje się niedoskonałością i grzechem i w ten sposób czyni człowieka niezdolnym do dobrowolnego służenia Bogu. Trzeba zaznaczyć, że Wiklif zastosował rozróżnienie na zasady ewangeliczne i zakonne, które określił jako reguły prywatne. Ponadto – jego zdaniem – reguła zakonna przejawia się zuchwalstwem, bluźnierstwem i arogancją względem Boga, a zakonnicy wynoszą się ponad Apostołów pod pretekstem obrony swojego zakonu. Paweł Apostoł, który wybrał drogę za Chrystusem przy Jego zgodzie, odszedł od faryzeuszy. Na tej podstawie mnisi klasztorni powinni pozbyć się więzów i w dobrowolny sposób pójść za Jezusem. Więzy te tworzą sekty i reguły oraz bezsensowna przysięga⁵⁰.

Jeśli chodzi o tajemnicę Kościoła, to Wiklif był zwolennikiem spirytualistycznego jego rozumienia. Człowiek, który należycie żyje, jest prawdopodobnie diakonem lub kapłanem. Wyrażał przekonanie, że ten, który żyje święcie, został ustanowiony przez Boga w takiej właśnie służbie czy stanie, co można znaleźć nie w świadectwie udzielającego święceń, ale w prawości czynu. Bóg ma możliwość bez godnego czy niegodnego narzędzia powołać do tego stanu inną osobę. Najwiarygodniejszy dowód to taki, który wynika z życia. Z tego względu życie święte i zgodne z nauką katolicką wystarcza walczącemu Kościołowi. Z kolei, gdy przełożony postępuje niegodnie, to podlegli mu zostają zwolnieni od przyjmowania od niego święceń i innych sakramentów. Wyjątek stanowi nagła potrzeba. W takiej sytuacji muszą pobożnie błagać, aby Bóg dopełnił dzieło jego diabelskich szafarzy lub cel posługi, na którą przysięgają. Prości kapłani – w opinii Wiklifa – przewyższają przełożonych w tej władzy i może się wydawać, że wielkość władzy duchowej bardziej należy do naśladowcy Chrystusa w obyczajach niż do przełożonego, który został wybrany przez kardynałów i podobnych apostatów⁵¹.

⁴⁹ Por. SOBÓR W KONSTANCJI, sesja 15, I, 25–26.31.38.41–43.45–46, w: DSP 3, 120–124.

⁵⁰ Por. SOBÓR W KONSTANCJI, sesja 15, I, 17.32–34.37, w: DSP 3, 118.122.

⁵¹ Por. SOBÓR W KONSTANCJI, sesja 15, I, 12–14.40, w: DSP 3, 118.124.

W analizowanych tezach można dostrzec temat Bożego działania i metafizyki. Wyróżniono pogląd Wiktora, który opowiadał się za tym, że Bóg nie ma możliwości powiększania ani pomniejszania świata, ani też unicestwienia, ale może stwarzać dusze tylko do pewnej liczby. Cywilne zaś skazanie lub osądzenie kogoś nie jest uznawane przez Boga. Ponadto każde stworzenie jest Bogiem, a każdy byt będący Bogiem skutkuje tym, że jest on wszędzie, a działanie wewnętrzne i możliwe najdoskonalsze dla natury jest takie, że każda istota posiada jedno podłoże, z którego powstaje inna równa pierwszej. Istota cielesna i bezcielesna posiada trzy wspólne podłoża: właściwości, przypadłości i działania. Są także do wyobrażenia substancje cielesne początkowo wyprowadzone lub złożone z elementów niepodzielnych, zajmujące jednocześnie całą możliwą przestrzeń. Natomiast to, co się zdarza, jest z absolutnej konieczności. Podano również tezę, w której jest mowa o czasoprzestrzeni, gdzie linia matematyczna ciągła jest złożona z punktów bezpośrednio następujących po sobie albo z punktów skończonych. Czas zaś składa się z bezpośrednio następujących po sobie momentów. Czas i linia nie mogą tworzyć się w taki sposób⁵².

Potępienie 260 tez J. Wiktora

Ostatnim akcentem na soborze w Konstancji w odniesieniu do J. Wiktora było ogłoszenie wyroku potępiającego jego 260 tez. Sobór swoim autorytetem, czyli reprezentujący Kościół katolicki, zgromadzony prawomocnie w Duchu Świętym oraz dążący do wykorzenienia schizmy, błędu i herezji, nakazał zbadanie ksiąg i tekstów Wiktora. Podjęli się tego zadania doktorzy i magistrzy z uniwersytetu w Oxfordzie, posługując się metodą scholastyczną. Zebrali oni 260 tez, których nie można było uznać i w konsekwencji je odrzucono. Ponadto Sobór zlecił ich oddzielne zbadanie i zostały one wielokrotnie rozpatrzone przez liczne grono najczcigodniejszych osób i znakomych uczonych z różnych uniwersytetów. Po studium na tezach wyciągnięto wnioski: większość tez jest heretycka i została odrzucona już dawno przez świętych ojców; niektóre obrażają pobożne uszy wiernych, a jeszcze inne poświadczają lekkomyślną zuchwałość i mogą wzbudzać niepokoje. Z tego względu ojcowie soborowi podjęli następujące działania. Po pierwsze, odrzucili i potępiли wszystkie powyższe tezy. Po drugie, pod karą anatemy zabronili w przyszłości katolikom nauczać, wyklądać jako prawdę, przedstawiać i podtrzymywać te twierdzenia. Po trzecie, lokalni ordynariusze i inkwizytorzy heretyckiej nieprawości mieli pilnie czuwać nad ich wykonaniem

⁵² Por. SOBÓR W KONSTANCJI, sesja 15, I, 47–48.51–52.56.58, w: DSP 3, 124–126.

i należyтым przestrzeganiem w ramach ich kompetencji. Wszystko ma się odbyć na podstawie prawa i sankcji kanonicznych, a lekkomyślne pogwałcenie soborowych ustaleń i dyspozycji grozi odpowiednimi karami i nie ma względu na przywileje. Ewentualne kary, mocą autorytetu Soboru, są w gestii miejscowego ordynariusza⁵³.

Podsumowanie

Postanowienia Soboru w Konstancji względem Jana Wiclifa były bezwzględne. Na dwóch sesjach poświęcono sporo uwagi jego osobie i doktrynie. Autorytet ojców soborowych uwidocznił się w ogłoszeniu wyroku potępiającego: po pierwsze, jego pamięć i naukę; po drugie, dwukrotnie jego tezy; po trzecie, jego piśmiennictwo. Zaplanowane przedsięwzięcia Soboru, czyli wykorzenienie trwającej schizmy, usunięcie błędów i herezji, które wyrosły w jej cieniu oraz reforma Kościoła, zostały zrealizowane wobec Wiclifa. Określenie go jako heretyka i pseudochrześcijanina było potwierdzeniem jego błędnej nauki. Zróżnicowana zaś tematyka podanych w dokumentach tez odnosiła się do kwestii, które były kontrowersyjne i sprzeczne z nauką Kościoła katolickiego oraz miały charakter heretycki, gorszący i bluźnierczy oraz wzbudzający niepokoje. Należy podkreślić, że przedstawiona w dokumentach soborowych nauka teologa z Oxfordu odzwierciedliła w dużym stopniu jego przekonania, co spowodowało takie, a nie inne orzecznictwo względem jego osoby.

Wiklif, który był za reformą Kościoła w oparciu o Biblię, wyrażał swój sprzeciw bogactwu Kościoła, jak również supremacji władzy papieskiej. Podawał w wątpliwość naukę o substancjalnej obecności Chrystusa w Eucharystii. Nie do przyjęcia była dla niego moralność i żądza władzy wśród duchownych, a także inne nauki i praktyki odrzucone w późniejszym czasie przez protestantów. Z tego względu uznawano go za prekursora Reformacji, nazwany także „jutrzenką Reformacji”, co potwierdza nawet film na jego temat⁵⁴. Trzeba zaznaczyć, że Wiklif był wyznawcą predestynacjonizmu, który skłaniał go do wiary w niewidzialny Kościół przeznaczonych do zbawienia, na drugim końcu był widzialny Kościół w Rzymie. Wszelkie jego opinie polityczne i doktrynalne

⁵³ Por. SOBÓR W KONSTANCJI, sesja 15, II, 1–4, w: DSP 3, 126–128; SOBÓR W VIENNE, dekt. 26, 1; 28, 4, w: DSP 2, 587.595.

⁵⁴ Por. *John Wycliffe: The Morning Star*, reż. Tony Tew, USA 1984; R. McLAUGHLIN, *John Wycliffe: morning star of the reformation*, „Reformed Perspectives Magazine” 32 (2000) 2, 56–63; D. ROBERTS, *John Wycliffe and the dawn of the reformation*, „Christian History” 2 (1983) 2, 10–14.

wynikały z przekonania, że jest możliwość zmienienia Kościoła. Jednakże brak wiedzy o świecie skutkowało głoszeniem przez niego niemożliwych do realizowania postulatów.

Bibliografia

- ADELEYE G., SIENKEWICZ, T., *World dictionary of foreign expressions*, Bolchazy-Carducci 1999.
- ALAND K., *History of Christianity*, t. 1, Minneapolis 1986.
- ALEXANDER III, *Epistola et privilegia*, w: J.-P. MIGNE, *Patrologiae latine cursus completus*, t. 200, Paris 1841–1864.
- AUGUSTYN Z HIPPONY, *De peccatorum meritis et remissione et de baptismo parvulorum ad Marcellinum I*, w: *Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum*, t. 60, Wien 1983.
- BERNARD Z GUI, *Księga Inkwizycji. Podręcznik napisany przez Bernarda Gui*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 2002.
- BRUCE F., *John Wycliffe and the English Bible*, „Churchman” 4 (1984), 300–312.
- BRUŹDZIŃSKI A., *Kanonicy regularni od pokuty na ziemiach polskich*, Kraków 2003.
- CROSS F., LIVINGSTONE E. (eds.), *The Oxford Dictionary of the Christian Church*, Oxford 2005.
- Decretales Gregorii IX*, w: *Corpus Iuris Canonici*, vol. 2, Leipzig 1881.
- DENZINGER H., SCHÖNMETZER A., *Enchiridion symbolorum, definitionum et declarationum de rebus fidei et morum*, Freiburg 2007.
- EUZEBIUSZ Z CEZAREI, *Historia Kościelna*, tłum. A. Caba, Kraków 2013.
- EVANS G., *Wycliffe the Academic*, „Churchman” 4 (1984), 307–314.
- GILBERT P., *Wprowadzenie do teologii Średniowiecza*, tłum. T. Górski, Kraków 1997.
- GOYETTE J., *St. Thomas on the Unity of Substantial Form*, „Nova et Vetera” 4 (2009), 781–790.
- HAPP H., *Hyle. Studien zum aristotelischen Materie-Begriff*, Berlin 1971.
- John Wycliffe: The Morning Star*, reż. Tony Tew, USA 1984.
- KELLY J., *Encyklopedia papieży*, tłum. T. Szafrński, Warszawa 1997.
- KIRSCH P., *Der sacerdos proprius in der abendländischen Kirche vor dem Jahre 1215*, „Archiv für katholisches Kirchenrecht” 84 (1904), 527–537.
- KNOWLES M., OBOLENSKY D., *Historia Kościoła*, t. 2, tłum. R. Turzyński, Warszawa 1988.

- KRĄPIEC M., *Materia i forma. Ich różne rozumienie w historii filozofii*, „Roczniki Filozoficzne” 16 (1968) z. 1, 55–65.
- LEFF G., *John Wycliffe's religious doctrines*, „Churchman” 4 (1984), 319–327.
- LUBAC H. DE, *Medytacje o Kościele*, tłum. I. Białkowska-Cichoń, Kraków 1997.
- MANTEUFFEL T., *Narodziny herezji*, Warszawa 1963.
- MANSI J.D., *Sacrorum Conciliorum Nova et Amplissima Collectio*, t. 28, Paris 1901.
- McLAUGHLIN R., *John Wycliffe: morning star of the reformation*, „Reformed Perspectives Magazine” 32 (2000) 2, 56–71.
- PIUS XI, *Casti connubii*, „Acta Apostolicae Sedis” 22 (1930), 539–592.
- POST G., *Alexander III, the „licentia docendi” and the Rise of the Universities*, w: CH. TAYLOR, *Haskins Anniversary Essays*, Boston 1929, 255–272.
- ROBERTS D., *John Wycliffe and the dawn of the reformation*, „Christian History” 2 (1983) 2, 10–24.
- ROBSON J., *Wycliffe and the Oxford Schools*, Cambridge 1961.
- SCHATZ K., *Prymat papieski*, tłum. J. Zakrzewski, Kraków 2004
- SOBÓR W KONSTANCJI, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, układ i opracowanie A. BARON, H. PIETRAS, t. 3, Kraków 2003, 30–268.
- VANDENBROUCKE F., *Spiritualità del Medioevo*, Bologna 1969.